

Wszystko co się dzieje i zbrodnie, których nie ma przed progami miota
Bądźcie bezpieczni i zdrowi. ZIZIM im. UJASTA.

JEDNOLITOŚĆ CEN PLURALIZM
POLSKIEGO RUCHU MŁODZIEŻO-
WEGO.

REKLAMANT

Pytania bardzo na czasie wo-
bec zachodzących w naszym kraju
przemian, które nie omijają rów-
nież środowisk ludzi młodych.
Jak na nie odpowiedzieć? Przede
wszystkim trzeba stwierdzić, że
postawiony w tytule problem
ujęty jest zbyt szeroko w nie-
zgodzie z realiami. W praktyce
bawiam możemy mieć do czynienia
co najwyżej z wyborem pomiędzy
pozorną jednolitością, a pozorny
pluralizmem.

Mierzana dotychczas przez
Federację SZMP jednolitość była
pozorna gdyż, jak zdaje się sobie
sprawę gł. lokale różnice wyst, po-
wały nie tylko na linii aparat
kierowniczy - maszy członkowskie
ale również w tonie mas. Jedni
wierzący, druzzy nie-jedni za-
patrzani na wschód, druzzy na Za-
chód - jedni mieli plany - ideały
drugi nie zależało na niczym.

Wtłaczanie tej różnorodnej
maszy w ramy jednego twora w trzech
postaciach: ZIP w szkole,
SZMP na studiach i ZMP w pracy
było fałszowaniem rzeczywistości
w la ię hasła „jedno pokolenie
jedna myśl - jeden program”.

Pluralizm jakiego cię obecni
możemy spodziewać też będzie po-
zorny. Prezentowane przez poszcz-
egodne organizacje programy będą
się, owszem nieco od siebie różnić
ale wychylenia w tę czy w tę
stronę, będą miały musiały się
znieść w widokach odchyłań
dopuszczalnych poza którymi bę-
dą już ockarzenia o „godzenie
w żywotne...”, „podważanie funda-
mentalnych...”, etc. etc.

Szerególnie trudne przychodzi
mi wyobrażenia sobie zrealizowa-
nia w szkołach średnich organi-
/dalej na str. 3/

Trzed Sierpnia w Polsce ukazywa
to się sporo tzw. pracy nielegalnej.
W lecie zeszłego roku sytuacja zmie-
niła się diametralnie - zaczęło się
jej ukazywać jeszcze więcej. Inaczej
się ją tylko nazywa. Prawie wszystkie
niecenzurowane publikacje opierają
się na mniej lub bardziej prętych
organizacjach, w tym także na którym
można sprzedać innym swoje poglądy
polityczne, społeczne. Popyt na tym
ryнку jest wielki - a więc jest to dzi-
wactwo? Przekształcając sytuację na
przykładzie pisma ulotnego, bezdebito-
wego pod nazwą O.N.C. /analiza taka
na Zachodzie nazywa się „bulletin”
i jest wybrzydkiem kapitalistów/

Ważność pisma powinna być fun-
kcją aktywności kręgu, a nie odwr-
wrotnie. Jeżeli co dwa miesiące
regularnie dostają w ręce kolej-
ny numer „Dziennik” to wiem,
że Ruch Młodej Polki’ ma coś do
przekazania młodzieży /i nie tylko
młodzieży/. Ale jeżeli co dwa tygod-
nie przegladam materiały, które
mają się ukazać w kolejnym nume-
rze - ma wrażenie, że tylko kilku
moich kolegów napracowało się
zbierając wiadomości itd. Nasze
pismo nie odzwierciedla tego co
się dzieje w kręgu. Czyżby dlatego,
że tam sięgo prostu... nie dzieje
jeżtak na pewno nie jest, ale kręgu
wi powinno zależeć na reklamie.

Jedna jaskółka /di marea szła/
wielony nie czyta. To co piszemy to
nasze własne przemyślenia - które
nie zawsze i nie często będą się
pokrywać z tym co Rada Młodych bę-
dnie chciała wyjąć na światło.
Nie wystarczy pismo cenzurować,
aby można było z nim powiedzieć
- to jest nasze pismo - /vide Try-
buna Lada/.

/dalej na str. 39

MIAŁO PRZEŁAMAĆ SIĘ

W dniu 29.01.81. odbyło się posiedzenie Rady Chorzowa. Wybrano drugiego zastępcę Komendanta Chorzowa, którym został mł. Jacek Łobaczewski. Następnie podano Radę na kwestyjach problemowe, a mianowicie o/a:

1. propozycja Marcerckiej Chusty (zobacz załącznik).
2. kierownik wydziału technicznego w Chorzowie, Łobaczewski.
3. sprawa z kadry instruktorskiej /kwestyjnie, kontaktowanie, kontaktowanie/.
4. Marcerckiej Chusty Lotniczej. Ostatnia punktacja posiedzenia było powołanie Chorzowskiej Komisji Instrukcyjnej.

Skład Komisji:

1. mł. Jacek Łobaczewski
2. mł. Jacek Łobaczewski
3. mł. Piotr Karłowicz
4. mł. Jacek Łobaczewski
5. mł. Jacek Łobaczewski
6. mł. Jacek Łobaczewski

Obecnie Komisja w Komisji odbyło się na osobny - sobotnia tego samego dnia.

MIAŁO PRZEŁAMAĆ SIĘ ?

W okresie karawaku pojawił się „dźwięk z mundurów” i odznak zuchów, harcerskich i instruktorskich/projekt opracowany przez Komisję powołaną przez Radę Chorzowa. Rady Chorzowskiej Sędziowskiej /1981/ - ponieważ ten nie zasługiwał na odznak, gdyżby problem reżymu instruktorskiego nie wzbudzał kontrowersji wśród instruktorów. Komisja powinna się, że reżym ten powinien być jasny, logiczny, wewnętrznie spójny i prosty. Można to tego dodać, że mundury nie były takie i łatwy w produkcji /bo tego wymaga rzeczywistość/ - nie więc nie proponuje, „zamiast” Majster Falty.

Jeżeli chodzi o mundury powinien być antenki - symbol drużyny lub jej numer/pkt. I. Zamiast to, że siostry, siostry, siostry zuchów będą się czytać nad antenką lub numerem drużyny i jak to z regulem

bywa, każdy egzemplarz będzie niepowtarzalny. Zuchy zimą mają nosić długie, granatowe spodnie/4./, zaś ich starci koledzy z drużyny harcerskich - długie spodnie koloru khaki/4.3./Logiczne? No właśnie! Kłócić głowy harcerzy i harcerzy przewidywane przez członków, „zamiast” jest następujący /7/ propozycji!!! /a/ beret zwykły, granatowy lub furażerka dla dziewcząt, /3. I/ rogatywki lub furażerka dla chłopców - to dwa propozycje, b/ berety typu bankijskiego - 5 różnych kolorów dla każdej specjalności. Z regułą - imi wynika, że mogą być przypadki noszenia przez harcerzy młodoczych beretów bankijskich koloru np. szarego lub bordo i wypadki noszenia przez instruktorów rogatywki do mundura „łobaczewskiego”. Rogatywki jest piłąną rzeczą, ale z mundurem galowy - wygląda paszankie.

przewidywać się dalej przez to bogactwo możliwości. Gdyby mogły być w kolorze dowolny, jednolity - dla całej drużyny, - chłodzi o drużynę, harcerską, a nie piłki nożnej. Starci harcerze zamiast chust mogą nosić krawki w kolorze jednolity - dla całej drużyny. Mundur instruktorski opisany jest p r e c y z y j a i e - 6. I - instruktor - przyboczny i drużynowy nosi mundur jednolity z „cei” cierzastą druką, - u białkach, obozach itd. - mundurowanie jak harcerzy z drużyn starszych harcerskiej - instruktorzy co najmniej w stopniu pła. podczas uroczystości noszą mundury w kolorze khaki. Z tych trzech kolejnych punktów wynika podjęcie, że mundury z punktów od 6. I mogą nie być w kolorze khaki.

W regulaminie odznak ołowia no symbolikę Krzyża Marcerckiego, go, pomijając gwiazki na lilij „ca. Odznak stopni Harcerzy albo dzyczki mają być belki w z d łuz /revelacja! /harcerzom, a szycie na podkładki w kolorze chusty drużyny.

A oto był dużej klasy: krawki chusta harcerska ma mieć wymiary 90x100x100cm. Piścienne chusty,

/dalej na str.4/

JEDNOSC, CZY PLURALIZM?...
dok. ze str. I

REMANENTU dokończenie
ze strony I

zacji toczących ze sobą spory w kwestiach podstawowych: Jaki ma być młody Polak? Jak go wychowywać? Jaka ma być Polska w której przyjdzie mu działać? Co zrobić, żeby hasła „Polskie znaczy doskoła” nie wywoływało huraganowych salw śmiechu. O tych sprawach można w zasadzie dyskutować w szkole pod warunkiem, by konkluzja była jednomyślna i pokrywająca się z podręcznikiem do propedeutyki nauk o społeczeństwie.

Bęzie to więc o ile będzie/raczej pluralizm form niż poglądów na życie.

Liczę na to, że rywalizacja między organizacjami w zakresie form działania może doprowadzić do ich utrakcyjnienia i udoskonalenia, a te już będzie z korzyścią dla polskiej młodzieży.

Jest nadzieja, że ludzie, którzy chcą się zrzucić po to by pracować dla innych, doskonalili swój charakter, dyskutować o zacieśnianiu braterskich więzów Peru, a Ekwadorem, czy chcą po prostu znieć wspólnie po górach - nie będą musieli ubierać w tym celu takich samych mundurków i w różnych sytuacjach udawać jedni drugich.

Narcyzstwo zawsze źle się czuje. To w narzuconej mu roli monopolisty. Zawsze jednak skupiało ludzi ambitnych i skorych do przodowania. Nie boimy się konkurencji i nie mamy nic przeciwko temu aby być organizacją najsilniejszą.

To właśnie dzięki konkurencji nasze podstawowe ogniwa-drużyny będą działać efektywniej i efektywniej.

m.s.

Wszyscy niewątpliwie chcieli byśmy, aby O.N.C. było pismem o dużym znaczeniu, przynajmniej w środowisku gdańskim. Nie ma żelaznej reguły na to aby pismo było dobre i poszukiwane przez czytelników. Na pewno aktualne tematy i w miarę czytelna szata graficzna załatwiłyby całą sprawę. Jeżeli chodzi o treść załatwiłoby to na razie we własnym zakresie-przynajmniej xx w 90%. Jeżeli czytelnik któryś z poprzednich numerów to zdziwił Cię może ten ogłosiłarz. Zrezygnowaliśmy z pewiokazania metodą kserograficzną nie dla tego, aby uniknąć posiadania o współpracy z... na przykład młw, ale z powodu braku kontaktu z jakąkolwiek placówką posiadającą aparat xerc... mamy nadzieję, że ważniejsze jest co się pisze, a nie jak to jest wydawane.

W tym miejscu czas na piękną parabolę i nawiązanie do naszej historii i naszych przodków, którzy też kiedyś coś tam pisali, wydawali. Ważne, aby nie zgubić zachrystując się wolnością słowa po drodze celu tego co się robi.

Filomaci, Promieniści, chłopcy z AK pisali bo mieli wiele do powiedzenia - a my nie piszemy tylko dlatego bo czujemy, że ktoś raz luźnik koganić.

Janek Krawczyk

DZISIAJ MAŁY OKRZYKI WIELKI
OKRZYKU DRUMOWIE! B U M!

Młodzi i starsi, za mało okrzyków! Jedynie zuchy zawstydzają nas

na każdym kroku wnosząc ten celowy hukus, zresztą zawsze na temati w wielkim wyborze. Nawet gdy mamy około -dziesiątu lat lub więcej, to żadna jest w szerszym lub węższym gronie tego sobie krzyknąć.

Drzewiej okrzyki wnoszono przy prawie każdej okazji i okliczności: powitanie, pożegnanie, przed, w czasie, pozubawie, a i bez wyraźnej przyczyny. Na samym początku okrzyki wnoszono nie tylko w języku ojczystym, ale również w innych, np: w oryginalnych brzmieniach języków trykańskich. Jeden z takich skautowych /dalej na str. 4/

WZGLĘDNY GŁOSZNIK!
dok. ze str. 3

MUNDUR CZY MOPSIU
dok. ze str. 2

o później przejętych przez har-
cerstwo okrzyków choć tu opisane
były on w oryginale:

GŁOS: H! HONOR! HONOR!
CHOR: HONOR! HONOR! HONOR!

CHOR: HONOR! HONOR! HONOR!

Okrzyk ten pochodzi od połu-
dnio-wschodniego plemienia
Matabela/z pieśni wojennej/
Skłani przedził go od zwisów-
ców angielskich walczących w
Afryce. Należy przypuszczać iż
fakt, że z dowodził się on w oby-
czajach harcerzy, wpłynęła jego
treść i znaczenie jego wzniesie-
nia. Otóż okrzyk ten był nie la-
da wyróżnieniem, jakim drużyna
z drużynowym na czele nagradza
Te druha, lub drużynę, albo zastęp
za jakieś szczególne wyróżnie-
nie się.

W Polsce wznoszono go nastę-
pująco:

GŁOS: ON LEWON LEW!

CHOR: ON WIECMI NIŻ LEW ON
NIPOPOTAM JEST!

W niektórych: WIECMI NIŻ LEWON
NIPOPOTAM! - na inną melodię/
Wyśię, że można i należy do

konwyć teraz dowolnych operacji
twórczych w celu uzyskania nowych
okrzyków. Np. adaptacja dla
druha!

GŁOS: ONA KROWKONA KROWKA!

CHOR: ONA WIECMI NIŻ KROWKA!
ONA TERMIPE. JEST!

Tak dawniej wyróżniano a na
powitanie, lub na pożegnaniu,
przed - w czasie i po pracy czy
zabawie młodsi wnosili taki ok-
rzyk:

GŁOS: BARDZ BOCOW!

CHOR: BING-A-ZING! BUM! BUM!

(tu tupanie)

A ja coraz rzadziej słyszę
to najbrzydsze chyba nam bliskie

CZUJ-CZUWAJ!

CZUJ-CZUWAJ!

CZUJ-CZUWAJ! CZUWAJ!

CZUWAJ!

STB&PEL

RADAGUDA: Krzysztof Baraniak... Wojciech Mysiar... hm. Jerzy Gach
red. nac. ... STB&PEL /jeden w redakcji/ ...
Jacek Krawczyk...

sprzedawane do
nieladowna przez
O SH Liuty
kształt równo-
ramiennego trójkąta prostokątnego
o wymiarach 100x70x70 cm. Długość
zwisającego z przodu końca chusty
zależy od podstawy trójkąta, która
mimo w tym wypadku ma długości.
Nowy regulamin przewiduje natomiast
że konce będą krótsze o 5 cm. Pod
kainierzem harcerz będzie upychał
grubą kłuchą tkaninę. Po prostu by
uniknąć śmieśznej sytuacji, że kon-
nice chusty sięgały mu na plecach
pośladków.

Herb województwa dla harcerzy
ma mieć wysokość 5,5 cm, a dla zu-
chów 4,5 cm. Zrozumiałe dlaczego?
Można przyjąć zamiast herbu woje-
wództwa herb miejscowości, ale już
nie ma różnicy między zuchem a har-
cerzem. Za to nazwę tej miejscowości
ci należy umieścić W Z B A C Z -
N I E na wstążce pod herbem/robot-
ki ręczne/.

Wprowadza się sznur służbowy
dla „instruktora w szeregach” -
granatowy z spodzianicis, z czerw-
nym suwakiem. Funkcją w drużynach
żeglarskich nie noszą sznurów, ani
innych oznak funkcyj. Członkowie
władz, pochodzący z wyboru, nosić
mają na sznurze dwa węzły lub su-
waki/10,5/ Proponuję iść na całość
i wywydić jakiś szynzelak, np.
zaspokajający ambicje tych, którzy
przeszli we wszystkie szczeble karia-
ry.

Regulamin mundurowy ZHP powinien
dążyć do możliwie ścisłego idącej
jednolitości mundurów, bo ZHP jest
jeden i jeden powinien być mundur.
Dopiero na tej bazie wolno dopuścić
część lokalne zróżnicowania wynika-
jące np. z tradycji. Uniknie się w
niebezpieczeństwa, radośniej twórczo-
ści odian i podastanków na włas-
ny użytek, dalekiej od tradycji i
zasad estetyki. Inne zadany - do
przyjęcia w regulaminie /Parazerki
itp./ To za mało jak na 12 str. op-
racowanie. Za to czytelnik może mieć
nieć dobrą zabawę. Prawo! autor, au-
tor...! /na Wiersław Leszczyński